

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH

(NR 202)

z dnia 10 maja 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 202)

10 maja 2017 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jacka Sasina (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zapoznała się z:

– analizą funkcjonowania podatku od instytucji finansowych

W posiedzeniu udział wzięli: **Wiesław Janczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Maciej Berek** wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli, **Cezary Maliszewski** starszy specjalista w Ministerstwie Rozwoju, **Jarosław Hornowski** specjalista w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego, **Jerzy Bańka** wiceprezes Związku Banków Polskich wraz ze współpracownikami, **Rafał Socha** analityk w Polskiej Izbie Ubezpieczeń.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przedstawienie analizy funkcjonowania podatku od instytucji finansowych. Tę analizę przedstawi Minister Rozwoju i Finansów, a w jego imieniu pan minister Wiesław Janczyk – sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, którego serdecznie witam, jak również wszystkie osoby, które towarzyszą panu ministrowi, i przedstawiciele innych instytucji obecnych na tym posiedzeniu.

Szanowni państwo, czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę.

W związku z tym stwierdzam jego przyjęcie.

Możemy w tej chwili przystąpić do realizacji porządku. Zanim przejdziemy do realizacji porządku, przywitałem pana ministra Wiesława Janczyka, ale chciałbym jeszcze przywitać pana Jerzego Bańkę – wiceprezesa Związku Banków Polskich. Bardzo serdecznie witam.

Teraz już możemy przejść do realizacji porządku. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Janczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt w odpowiedzi na zaproszenie przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych – pana Jacka Sasina, ale też zgodnie z harmonogramem prac Komisji i wpisanym do kalendarza tematem, który pan przewodniczący anonsował, przedstawić informację na temat funkcjonowania i wykonania realizacji dochodów budżetowych z tytułu podatku od niektórych instytucji finansowych. Przedstawiliśmy informację na ręce pana przewodniczącego na piśmie w tej sprawie, ale jeśli wolno i jeśli mogę chciałbym powiedzieć kilka słów komentarza i w pewnym telegraficznym skrócie przybliżyć cały segment podatkowy. Mianowicie w połowie stycznia roku 2016 została przyjęta w Sejmie ustawa w ślad za pewnym zobowiązaniem programowym ugrupowania posiadającego większość w parlamencie, Prawa i Sprawiedliwości, wyrażonego jeszcze w toku kampanii wyborczej, ale też zgodnie z zaleceniem niektórych instytucji finansowych, między innymi Międzynarodowego Funduszu Walutowego, który już w 2010 r. zalecał wprowadzenie w Polsce takiego podatku, również w zgodzie z polityką Komisji Europejskiej. Celem tej ustawy było pozyskanie dodatkowego źródła finansowania wydatków budżetowych. Polska nie była tutaj pierwszym krajem, ale jednym z ostatnich, który właściwie dołączył do grupy państw Unii Europejskiej, które tego typu daninę podatkową nałożyły. Przypomnę może, że objęła ona właśnie instytucje bankowe, instytucje ubezpieczeniowe i instytucje pożyczkowe, okre-

ślając wartość tego zobowiązania w zależności od wielkości aktywów. Dla aktywów bankowych była to kwota powyżej 4 000 000 tys. zł, dla instytucji ubezpieczeniowych kwota powyżej 2 000 000 tys. zł, a dla instytucji pożyczkowych kwota 200 000 tys. zł w takim znaczeniu, że na koniec każdego miesiąca od tej podstawy wyliczano kwotę zobowiązania poprzez przemnożenie tych aktywów przewyższających wymienione przez mnie wolumenty przez współczynnik 0,0366. Tak funkcjonujący podatek w istocie zapewnił dodatkowe dochody do budżetu państwa trochę inne niż spodziewane w pierwszej fazie, ale przypomnijmy, że to oczekiwanie względem tej daniny było formułowane w momencie, kiedy jeszcze sam dokument nie uzyskał akceptacji Sejmu – był procedowany później, niż opracowywano i przyjmowano ustawę budżetową na rok ubiegły. W konsekwencji działania tej daniny udało się uzyskać dochody do budżetu państwa na poziomie 3 500 000 tys. zł. W bieżącym roku te wpływy oszacowane są trochę wyżej. Wynika to stąd, że podatek jest płacony w miesiącu następującym po miesiącu, który podlega opodatkowaniu i wyliczeniu. To spowodowało, że w ubiegłym roku nie mieliśmy pełnego cyklu dwunastomiesięcznego pozwalającego wyliczyć tę daninę. W tym roku jesteśmy już w takiej sytuacji. Spodziewane dochody z tego tytułu wynoszą 3 900 000 tys. zł. Taka przynajmniej wysokość została zapisana w projekcie, a właściwie dzisiaj przyjętej już ustawie budżetowej na rok 2017.

Można powiedzieć, że wiele emocji i bardzo ożywiona dyskusja towarzyszyła wprowadzeniu tego podatku. Szczególnie obawiano się wzrostu kosztów prowizji i opłat za prowadzenie rachunków, kosztów usług finansowych. Wówczas objaśnialiśmy, że w sytuacji klientów, dla których te parametry podstawowych usług bankowych takich, jak prowadzenie rachunku, jak drobne operacje wykonywane przez klientów indywidualnych byłyby istotną pozycją kosztów gospodarstwa domowego, to pozostaje model, w którym istnieje wybór polegający na skorzystaniu z usług instytucji finansowych, które nie są objęte tą daniną i posiadają właśnie takie aktywa na poziomie mniejszym, niż te kwoty przez mnie wymienione, przekroczenie których powoduje objęcie opodatkowaniem. To był punkt wyjścia dla toczących się dyskusji. Dzisiaj jesteśmy w o tyle lepszej sytuacji, że mamy już twarde dane statystyczne – chociażby analizy Komisji Nadzoru Finansowego czy Narodowego Banku Polskiego, mówiące o skutkach tej regulacji w odniesieniu do zmiany wysokości prowizji i opłat stosowanych w bankach, do innych parametrów cenowych tychże usług. Możemy je analizować. Warto tutaj dodać, że dla przykładu według tych danych, które Narodowy Bank Polski opublikował, porównując okres od połowy roku 2015 do połowy roku 2016, średnia cena usługi polegającej na prowadzeniu rachunku bankowego spadła o kilkanaście procent, a nie jak uznawano wcześniej, że zostanie drastycznie podniesiona. Podobnie usługi polegające na wydaniu kart kredytowych nie podrożały, chociaż w pierwszej fazie niektóre instytucje finansowe rzeczywiście – wydaje się – w sposób niezręczny i trochę niekompatybilny z działaniem rządu podniosły prowizje. Jednak po pewnym czasie okazało się, że chyba było to skorygowane w taki sposób, że w istocie według dostępnych danych za trzy kwartały roku 2016 mamy takie wyliczenia, z których wynika, że tabela prowizji i opłat w bankach zabezpieczyła przychody dla banków na poziomie nawet niższym o 6% niż poprzednio.

Oczywiście banki w jakimś stopniu sobie to rekompensowały, ale już na przychodach odsetkowych, na cenie kredytu, na oprocentowaniu depozytów. To spowodowało w istocie również taki skutek, że osiągnęły w roku 2016 wynik netto, zysk netto na poziomie 13 880 000 tys. zł, w porównaniu z rokiem poprzednim wyższy o 100 000 tys. zł, zdecydowanie jednak niższy niż – powiedzmy – w latach 2011, 2012, 2013, 2014, kiedy systematycznie banki osiągały wynik finansowy na poziomie powyżej 15 000 000 tys. zł. Można więc śmiało wypowiedzieć tutaj tezę, że wprowadzenie podatku bankowego zatrzymało pewien taki etap maksymalizacji zysków banków i wydaje się, że nie wpłynęło – można zaryzykować taką tezę – w sposób niekorzystny na świadczone przez te instytucje usługi.

Szanowni państwo, w tym samym czasie zgodnie z tą informacją, którą szczegółowo tutaj przedłożyliśmy, nastąpiło – mamy tutaj badanie w okresie pierwszych trzech kwartałów roku ubiegłego – zwiększenie wartości kredytów ogółem o 36 500 000 tys. zł. Tę informację przedstawiam w odpowiedzi na zarzuty mówiące o tym, że zostanie zahamowana i zatrzymana akcja kredytowa. Podobnie nastąpił wzrost wartości port-

fela kredytów udzielanych gospodarstwom domowym. Polecamy tutaj państwu ocenie i analizie tabelę, które dostarczyliśmy w informacji. Również stan kredytów konsumpcyjnych wykazuje tendencję wzrostową, więc te obawy, które towarzyszyły niektórym przedstawicielom klubów parlamentarnych i posłom, w istocie – można uznać – okazały się nieuzasadnione.

Podobnie jeśli chodzi o wybrane wskaźniki charakteryzujące zakłady ubezpieczeń. Mamy tutaj też wzrost. Dla przykładu składka przypisana brutto zakładów ubezpieczeń wyniosła 56 000 00 tys. zł i była o 2,23%, czyli o 1 200 000 tys. zł wyższa niż w analogicznym okresie roku poprzedniego.

Może na zakończenie dodam jeszcze taką informację o udziale poszczególnych sektorów instytucji finansowych we wpływach z podatku. To wygląda w taki sposób, że sektor bankowy zabezpieczył w tych kwotach, które wymieniłem na początku mojej wypowiedzi, 84% wpływów, sektor ubezpieczeniowy 15,4%, a sektor instytucji pożyczkowych – 0,6%.

Szanowni państwo, to tyle tytułem wstępu do dyskusji. Jesteśmy gotowi ewentualnie odpowiadać na pytania, jeśli takie będą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, ta informacja w pełnej wersji została państwu dostarczona przed posiedzeniem Komisji drogą elektroniczną, więc mieliśmy wszyscy okazję zapoznać się z tą informacją poszerzoną w stosunku do tego, co pan minister przedstawił. Dziękujemy za tę przedstawioną przed chwilą informację. Otwieram dyskusję. Zgłasza się pan przewodniczący Cichoń i pani poseł Leszczyna. Proszę bardzo.

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, w materiale, który dostaliśmy, nie mamy informacji na temat skutków, chociażby jeśli chodzi o koszty rachunków bankowych, prowizji i opłat. To, co mówi pan minister, wyraźnie kłóci się nie tylko – zdaje się – z moimi odczuciami, a ja mogę powiedzieć, że mam dwa rachunki bankowe – nie będę wymieniał banków – za które opłaty od momentu wprowadzenia podatku bankowego wyraźnie wzrosły. Bardzo bym prosił o takie zestawienie i przedstawienie danych opisujących te tabelę przed dniem wejścia w życie tego podatku i na dzień dzisiejszy albo na koniec na przykład ubiegłego roku, bo dzisiaj w materiale tego nie mamy, a pan minister powołuje się na jakieś opinie.

Jeśli chodzi o instytucje ubezpieczeniowe, to co się dzieje, jeśli chodzi o rynek ubezpieczeniowy i ceny OC na przykład, wszyscy odczuwamy na swojej skórze. W moim przekonaniu w części przynajmniej to, co się tutaj dzieje, kojarzyć musimy i pewnie powinniśmy z wprowadzeniem podatku od instytucji finansowych. Prosiłbym również o taką informację, jak te opłaty wyglądały przed wprowadzeniem tego podatku.

Mam jeszcze jedno pytanie, które trochę wybiega poza zakres tej informacji, ale mam nadzieję, że pan minister mi to wybaczy. Mamy w dalszym ciągu nieźle funkcjonujący i radzący sobie sektor bankowy w Polsce. W dużej mierze ma tę swoją siłę i czerpie także poważne korzyści z faktu, że nasz eksport i import rośnie, a rozliczamy większość operacji na tych rynkach, obracając walutami. Pytanie, ile ten system bankowy – czy taki szacunek Ministerstwo Finansów ma, pamiętam, że my swego czasu takie szacunki prowadziliśmy – zarabia na spreadach, na wymianie walut w jedną i w drugą stronę w Polsce? To pewnie dość istotna informacja dla nas wszystkich w kontekście dyskusji, która toczy się w tle, dotyczącej naszego wejścia do strefy euro, co obniżyłoby z pewnością zyski banków, ale pozwoliłoby na pozostawienie poważnych środków w rękach polskich podatników i polskich przedsiębiorców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Pani poseł Leszczyna, bardzo proszę.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, mam kilka pytań. Piszecie państwo w tym materiale, że stan kredytów konsumpcyjnych wykazuje tendencję wzrostową. Przedstawiając przyczyny tego stanu, wskazujecie państwo jako na jedną z nich ustawowe ograniczenia maksymalnych kosztów pozaodsetkowych kredytu konsumpcyj-

nego. Chciałabym zapytać, czy macie państwo na myśli przepisy wprowadzone w lipcu 2015 r., czyli tak zwaną ustawę antylichwiarską wprowadzoną jeszcze przez poprzedni rząd Platformy Obywatelskiej i PSL? Jeśli tak, to oczywiście bardzo cieszymy się z tego, że tak, jak zakładaliśmy, ta pozycja klienta na rynku usług finansowych będzie mocniejsza i po prostu lepsza.

Drugie pytanie. Piszecie państwo też, że niestety przyrost dynamiki kredytów dla przedsiębiorstw był znacząco niższy. Ten przyrost był niższy o 30% od tego, jaki obserwowaliśmy w roku ubiegłym. Chciałabym zapytać pana ministra, czy jego zdaniem to ma związek z zapaścią inwestycyjną, z jaką mieliśmy do czynienia w ubiegłym roku, bo niektórzy ekonomiści twierdzą wręcz, że ten pierwszy rok rządów Prawa i Sprawiedliwości dla inwestycji był właściwie gorszy niż największy od 100 lat kryzys finansowy. Czy pan minister te dwie rzeczy łączy i czy ta informacja, że o 30% spadła dynamika wzrostu kredytów dla przedsiębiorców jest z tym związana?

Trzecie pytanie. Przedstawiacie państwo analizę dwóch okresów, przy czym dla banków to są trzy kwartały roku 2016, a dla zakładów ubezpieczeń cztery kwartały roku 2016. Chciałabym zapytać, dlaczego, z czego to wynika?

I ostatnie pytanie dotyczy znowu zakładów ubezpieczeń. Piszecie państwo, że składka związana z ubezpieczeniami na życie, czyli w tym dziale pierwszym, spadła o ponad 13%. Chciałabym zapytać, jak państwo to oceniacie i z czym państwa zdaniem jest to związane? Czy wynika to z tego, że – znowu – w poprzedniej kadencji wprowadziliśmy przepisy, które uniemożliwiły te nieuczciwe tak zwane polisolokaty, czyli te lokaty, do których ubezpieczeni zostali przywiązani? Czy w związku z tym to jest tak, że zakłady ubezpieczeń nie widzą już swojego interesu, nie promują takich produktów i w związku z tym nie sprzedają ich w tak dużej liczbie, bo są nieopłacalne? Czy ma to związek raczej z tym, że klienci wiedząc, że to były niebezpieczne produkty, nie wiedzą, że one dzisiaj już takie nie są i jest mniejsze zainteresowanie z tego wynikające? Przy tych tak zwanych polisolokatach, czyli ubezpieczeniach na życie z funduszem kapitałowym mam jeszcze jedno pytanie. Państwo zapowiadaliście, że rozwiążecie ten problem, to znaczy, że wprowadzicie przepisy, które pozwolą te umowy rozwiązać. Chciałabym zapytać, na jakim etapie są rządowe prace w tym zakresie? Czy państwo macie jakieś konkretne rozwiązania, projekt ustawy, czy to były tylko takie zapowiedzi i nie doczekamy się tych rozwiązań? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Do głosu zgłasza się pan poseł Killion Munyama. Zanim udzielię głosu panu posłowi, apelowałbym do państwa posłów, żeby, zadając pytania i prowadząc dyskusję, poruszać się jednak w tematyce, która dzisiaj jest przedmiotem naszych obrad. Polisolokaty akurat w żaden sposób nie są dzisiaj przedmiotem obrad i nie znajdują się w porządku obrad. Bardzo bym więc prosił... Podobnie, jeśli chodzi o ceny OC, panie przewodniczący. To też ma się nijak do... Mamy zaplanowane... Nijak do porządku obrad. Mamy zaplanowaną w planie pracy debatę na temat cen ubezpieczeń, więc wtedy będzie pewnie czas, żeby na ten temat mówić. Podobnie jeśli chodzi o polisolokaty. Jeśli jest potrzeba... Z tego, co pamiętam, rozmawialiśmy chyba na ten temat, ale jeśli jest potrzeba jeszcze raz, to ja jestem otwarty na to. Pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ja dosłownie jedno zdanie, bo przecież tym podatkiem obłożone są instytucje finansowe, w tym zakłady ubezpieczeń i na stronie 7 czytamy wyraźnie, że w dziale pierwszym – Ubezpieczenia na życie, nastąpił spadek składki o 13,33%. Ja po prostu do tego się odniosłam i stąd moje pytanie. Ministerstwo Finansów pewnie jakoś analizuje ten spadek i pytam, z czego on zdaniem Ministra Finansów wynika? Myślę, że poruszam się w temacie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Może pozostaniemy przy swoim zdaniu, żeby już nie kontynuować tej dyskusji. Pan minister będzie odpowiadał. Apelowałbym do pana ministra, żeby jeśli będzie oczywiście przygotowany, odpowiedział pani poseł również na to pytanie. Bardzo proszę, panie posle.

Poseł Killion Munyama (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Faktycznie chciałbym się zgodzić z koleżanką, ponieważ to jest podatek od instytucji finansowych, a oprócz banków w tym pojęciu mieszczą się również instytucje ubezpieczeniowe, prawda? W związku z tym nie możemy tylko mówić o bankach, mówiąc o instytucjach finansowych.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na to, że w większość banków w Polsce stanowią banki komercyjne, które funkcjonują w formie spółek akcyjnych. Z tego faktu wynika, że dodatkowe obciążenia fiskalne, z którymi mamy do czynienia dzisiaj, pociągają za sobą szereg tak zwanych procesów dostosowawczych w tych instytucjach, jeśli chodzi o ich działalność. Mają one na celu przede wszystkim przeniesienie skutków obciążeń finansowych na inne podmioty. To jest to, o co pytał również pan poseł Janusz Cichoń. Oceny skutków opisywanych regulacji należy dokonywać również przez pryzmat przerzucania właśnie obciążeń podatkowych. Moje pytanie jest takie. Na ile ta przerzucalność podatków, która oczywiście polega na przeniesieniu obciążeń podatkowych z tytułu podatku na inne podmioty, ma wpływ również na kształtowanie się cen poszczególnych dóbr? Jest mianowicie ten transfer obciążeń na dostawców, na odbiorców, ale również na pracowników, prawda? Skutkiem tego jest oczywiście ostateczny wzrost cen produktów. Jak duża – jeżeli pan minister mógłby przedstawić dane dla tego okresu – jest ta przerzucalność tego podatku na inne podmioty? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Murdzek jako następny. Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, mam takie pytanie. Ponieważ jest to nowy mechanizm podatkowy, mechanizm fiskalny, pytanie, czy równolegle do pojawiania się wpływów na tym poziomie ponad 300 000 tys. zł miesięcznie są zauważalne zjawiska polegające na podejmowaniu prób niepłacenia tego podatku, bo oczywiście ważna jest skuteczność wprowadzanych mechanizmów i szczególnie ten pierwszy okres po wprowadzeniu jest ważny, żeby kształtować dobre i poprawne nawyki podatkowe. Jak znamy życie, na pewno są również takie tendencje, żeby wszystko zrobić, żeby gdzieś uszczknąć tego podatku i go uniknąć. Na pewno takie mechanizmy państwo obserwujecie. Pytanie, z jakimi zjawiskami mamy do czynienia? Czy można ocenić, jaki jeszcze jest potencjał, patrząc na skuteczność ściągania czy pojawiania się tego podatku?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Pan przewodniczący Szewczak, bardzo proszę.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Myślę, że mielibyśmy tyle pytań do pana ministra, że mógłby spokojnie do jutra zostać, ale oczywiście to nie jest tak, że na wszystkie... To jest przecież wielka dyskusja. Myślę, że jesteśmy też w trochę nowej sytuacji na rynku bankowym, bo mamy Alior Bank, mamy PKO S.A. w kontekście repolonizacji czy udomowienia, jak niektórzy mówią. Oczywiście te banki z udziałem Skarbu Państwa mogą mieć istotny wpływ na to, co się na tym rynku bankowym może dziać lub będzie się dziać, jeśli podjęłyby na przykład pewne inicjatywy, które szłyby jednak w kierunku opanowania tych podwyżek kosztów usług bankowych, cen usług bankowych, bo spotykamy się z takim uwagami i widzimy również to, o czym po części mówił pan poseł Munyama, czyli tę kwestię przerzucalności. Oczywiście ten mechanizm jest znany na świecie i stosowany. Jest tylko pytanie, na ile możemy sobie pozwolić jako państwo na to, żeby te koszty znacząco dalej rosły? A widzimy lawinowy zupełnie wzrost różnego rodzaju obciążeń, cen usług, rezygnacji z pewnych darmowych dotychczas usług. Apelowalibyśmy, może pomyślelibyśmy w kontekście Komisji o kolejnym takim spotkaniu, jakie miało już miejsce, z prezesami banków, żebyśmy mogli porozmawiać, z czego to wynika. Czy tylko, jak sugerują przedstawiciele opozycji, z faktu wprowadzenia podatku od instytucji finansowych? Wydaje się, że nie tylko z tego powodu. Może warto by było wrócić do tej dyskusji. Zresztą pan poseł Wojciech Murdzek proponował to w naszych pracach podkomisji. Myślę, że chyba powinniśmy się tym zająć jednak. Tu nie chodzi tylko o skargi klientów czy wyborców – wyraźnie

widać tę tendencję. Ona nie jest współmierna moim zdaniem do tych obciążeń, jakie ponoszą w tej chwili banki czy instytucje finansowe z tego tytułu. Być może więc warto by było wrócić do takiego posiedzenia.

Jeśli natomiast chodzi o kredyty konsumpcyjne, to nie zrozumiałem, bo pani poseł Leszczyna powiedziała najpierw o kredytach konsumpcyjnych, a potem mówiła o inwestycjach, tak? Czy ja dobrze usłyszałem?

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Były dwa pytania.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Jeśli chodzi o kredyty konsumpcyjne, to one wzrosły o 8 000 000 tys. zł, więc myślę, że kwestia wytłumaczenia, że one nie rosną aż tak gwałtownie wynika po prostu między innymi z tego, że jest Program 500 plus, proszę państwa. To również ma znaczenie. To również wpływa na to, że tych kredytów konsumpcyjnych troszkę mniej bierzemy. To widać również w instytucjach, które przecież nie są objęte tym obciążeniem, zajmujących się udzielaniem tych chwilówek. Te firmy również skarżą się na znaczące mniejsze zainteresowanie, bo jakoś ludzie lepiej wiążą koniec z końcem i niekoniecznie muszą z tego korzystać. Ale mój postulat byłby taki, żebyśmy pomyśleli o możliwości ponownego spotkania Komisji z prezesami dużych banków, żebyśmy mogli ich zapytać, z czego wynikają tak daleko idące kolejne podwyżki cen usług bankowych czy ubezpieczeniowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Proszę państwa, czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos lub zadać pytanie panu ministrowi? Nie słyszę. W związku z tym poproszę pana ministra o ustosunkowanie się i odpowiedź na te pytania.

Sekretarz stanu w MF Wiesław Janczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję uprzejmie za te pytania. Odpowiadając na pytanie pana posła Cichonia, chcę powiedzieć tak, że jeśli chodzi o dane dotyczące prowizji, posługujemy się tutaj takim dokumentem Narodowego Banku Polskiego z września 2016 r. „Porównanie wysokości prowizji i opłat związanych z różniczeniami pieniężnymi w złotych w polskim sektorze bankowym”. To jest publikacja obejmująca okres: grudzień 2015 – czerwiec 2016, a więc okres ściśle następujący po wprowadzeniu podatku. Te dane więc dotyczące kosztów prowadzenia rachunku podstawowego, kosztów związanych z obsługą kart wydają się być jak najbardziej wiarygodne i trudne do zakwestionowania.

Jeśli chodzi o to, ile banki zarabiają na spreadach, to są tutaj przedstawiciele Związku Banków Polskich, więc podejrzewam, że szybko potrafiliby przedłożyć takie informacje. Ta informacja, którą przygotowaliśmy na dzisiaj, nie obejmowała takiej kategorii, wyłączonej selektywnie z gąszczu informacji statystycznych, jakie przedstawiliśmy tutaj państwu w ujęciu czasowym, mając na względzie chronologię działania w zakresie skutków tego podatku.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Leszczyny dotyczące chociażby powodów, dla których nastąpił spadek składki w ubezpieczeniach w dziale pierwszym o 13,4%, to można tutaj zapewne snuć różnego rodzaju hipotezy. Być może jest również uprawniona ta hipoteza, którą pani poseł tutaj zaprezentowała. Wydaje mi się, że do takiej dyskusji należałoby zaprosić przedstawicieli tego segmentu biznesowego. Gdybyśmy mieli przedstawić tego typu opracowanie, to potrzebowałibyśmy na to trochę więcej czasu. Dzisiaj przedkładamy te dane, które uważaliśmy za wystarczające do tego, żeby dać obraz sektora usług ubezpieczeniowych.

Jeśli chodzi o kolejną tezę dotyczącą sytuacji na rynku kredytów konsumenckich, to niewątpliwie do ceny tych usług przyczyniły się regulacje, które wprowadzają pewien automatyzm oprocentowania tego typu usług w relacji do podstawowych stóp procentowych Narodowego Banku Polskiego. Trzeba powiedzieć, że w tym okresie rzeczywiście banki miały również do pokonania pewną przeszkodę polegającą na tym, że w sposób automatyczny te kredyty, właśnie te kredyty konsumenckie, kredyty w rachunkach roz-

liczeniowo-oszczędnościowych, ale też kredyty w kartach kredytowych, zostały obniżone w Polsce adekwatnie do mnożnika stopy lombardowej, jeśli dobrze pamiętam. Trzeba pamiętać o tym, że w całym tym okresie, kiedy działał podatek bankowy – nadmienię tutaj jeszcze raz – podobnie jak w 11 innych krajach Unii Europejskiej, łącznie z Polską w kolejnych 11 zasilający w całości bądź w części budżet centralny, i w innych pozostałych krajach – mamy ich tutaj 20 tutaj wyspecyfikowanych łącznie z Polską – ten podatek również obowiązuje, przy czym zasila często w sposób mieszany zarówno budżet centralny jak i fundusze stabilizacyjne, albo tylko fundusze stabilizacyjne... Wydaje się, że niekończącą mogłaby być dywagacja na temat – powiedzmy – szczegółowych odniesień i skutków takiej regulacji, jaka została przyjęta przez parlament w ubiegłym roku. Można – że tak powiem – tworzyć różnego typu analizy i szukać różnych aspektów i odpowiedzi, niemniej jednak staraliśmy się przedłożyć państwu te zasadnicze parametry, polegające na tym, w jaki sposób ta regulacja odcisnęła się na rynku podstawowych usług finansowych, bo to nie jest tak, że każdy z konsumentów korzystających z tych usług przywiązuje ogromną wagę do tego, czy na przykład te usługi podstawowe są najtańsze z możliwych, bo pokazaliśmy tutaj, że taka ścieżka została pozostawiona dla tych osób, które przywiązują do tego ogromną wagę i można było z niej skorzystać, ponieważ nie wszystkie instytucje z uwagi na skalę działania w równym stopniu zostały obciążone tym podatkiem.

Do kolejnych pytań byłoby mi bardzo trudno szczegółowo się odnosić, bo, jak powiadam, one są z dziedziny takiego szczegółowego, analitycznego podejścia. Myślę, że one wymagałyby odrębnych studiów. Wydaje mi się, że ta informacja – nie ukrywam – o charakterze statystycznym i ogólnym w moim odczuciu pozwala wyrobić sobie opinie i daje obraz rynku usług finansowych zarówno w obszarze ubezpieczeniowym, pożyczkowym jak i usług bankowych.

To tyle, jeśli chodzi o mnie. Gdybym mógł się jeszcze odnieść do jednego parametru – troski o fakt zmniejszenia się dynamiki, bo przecież nie wolumenu, zadłużania się polskich przedsiębiorstw, to pozwolę sobie zauważyć, że być może wynika to z faktu poprawy sytuacji gospodarczej, być może również z faktu kumulowania pewnych środków na przyspieszenie wydatków inwestycyjnych w związku z absorpcją środków z drugiej perspektywy przydziału środków unijnych. Nadmienię też, że owa troska, która tutaj często w debacie sejmowej jest podnoszona, o kwestie wzrostu PKB w poszczególnych kwartałach roku 2016 również jest odzwierciedleniem faktu pozostawienia rządu obecnej kadencji i parlamentu w sytuacji, kiedy duża część środków, bo ponad 40 000 000 tys. zł, do ostatniej chwili nie była zadysponowana. Wielkim wysiłkiem Ministerstwo Rozwoju, obecnie Ministerstwo Rozwoju i Finansów te środki zadysponowało jak również podjęło trud uruchomienia pieniędzy i ich przydziału na nową perspektywę w odsetku jednej czwartej tych środków. Wykonaliśmy więc tutaj bardzo szybko dużą pracę i myślę, że dzisiaj zarówno rząd jak i parlamentarzyści, którzy są życzliwi dla tego wszystkiego, co dzieje się w gospodarce i – że tak powiem – utożsamiają się z obrazem pozytywnym tych przemian, to są pewne fakty i zdarzenia, które niewątpliwie dają szansę na dobrą i pewną realizację dochodów budżetu państwa w bieżącym roku, szansę na wykonanie deficytu założonego albo dużo poniżej założonego. Jesteśmy tutaj w środowisku, w gronie osób, które są na bieżąco informowane i które interesują się wskaźnikami i wielkościami dotyczącymi wykonania ustawy budżetowej, więc nie będę tutaj przywoływał danych, które na dzisiaj pozwalają prezentować umiarkowany albo więcej niż umiarkowany optymizm dotyczący właśnie tych wielkości.

To jest proszę państwa tyle, co chciałbym dzisiaj powiedzieć. Oczywiście jesteśmy w stanie studiować ten materiał w dowolnym kierunku, pogłębiać wiedzę w zależności od państwa zapotrzebowania. Jesteśmy do dyspozycji. Jeżeli zostaną skierowane interpelacje czy zapytania w sprawach szczegółowych albo pismo od pana przewodniczącego, dostarczymy każdy materiał, który jesteśmy w stanie wygenerować w oparciu o dane Komisji Nadzoru Finansowego, dane Narodowego Banku Polskiego i dane, jakie posiadamy samodzielnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy w związku z tym, że jak rozumiem, pan minister nie jest w stanie na cześć pytań państwa posłów udzielić odpowiedzi, bo one jakby wykraczają poza tę informację, możemy oczekiwać, że na te pytania ministerstwo odpowie na piśmie państwu posłom?

Sekretarz stanu w MF Wiesław Janczyk:

Tak, możemy taką deklarację złożyć.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos po wysłuchaniu tych informacji pana ministra? Pan poseł Cymański, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

To jest dobre miejsce i dobra chwila, żeby zaapelować i prosić o to, żeby krytykę, jeśli ktoś krytykuje sprawę, o której tutaj mówimy, żeby ta teza, która była postawiona na gorąco, w emocji, na gorąco – cytuję – że banki przerzucą te koszty na obywateli i to w taki sposób prosty... Słuchając takich wypowiedzi często w mediach, tutaj w Sejmie i w różnych miejscach, można odnieść wrażenie, że obywatele tyle zapłacą dodatkowych podatków i to wszystko zostanie w prowizjach – w domyśle – tym samym ludziom w tej samej skali, co wezmą, to dadzą albo co wezmą, to dadzą. Tymczasem apelowałbym, żeby w tych analizach, jak pan minister słusznie powiedział, w niekończących się dywagacjach, bo to otwiera pole dla wyobraźni, dla wiedzy, dla doświadczenia, wziąć jednak pod uwagę to, że to nie są te same grupy. Jesliby nawet przyjąć tę tezę, że banki odkuły sobie czy powetowały te koszty w formie prowizji, podwyższonych odsetek od kredytów, pomniejszonego oprocentowania lokat, to jednak w tych rozważaniach, bo trudno jest to do końca sprawdzić, w jakiej skali, trzeba pamiętać i spojrzeć na problem całościowo, że inną grupą społeczną są klienci banków z wysokimi lokatami i kredytami, i zobaczyć, ile mają rachunków rodziny wielodzietne, które najbardziej skorzystały na „pięćsetce”. Musimy spojrzeć na te sprawy głębiej i zauważyć, że – użyję wyrazu – transfer czy przepływy kapitałowe w swojej złożoności nie dają żadnych podstaw do tak prostych, żeby nie powiedzieć prymitywnych stwierdzeń. Powiem więcej, że podjęcie takiego wysiłku, nawet przy całym krytycyzmie, podjęcie ryzyka pokrywania właśnie wydatków Programu 500 plus takimi pozycjami jak podatek bankowy ma głębokie uzasadnienie, bo problem demografii nie jest ryzykiem, jest, proszę państwa, katastrofą. Wyrażałem pogląd, że nawet pogorszenie wskaźników – tak – zadłużanie się państwa ma sens wobec bezmiaru tragicznej przyszłości w sensie demografii. Efekty są skromne. Ja się tak nie cieszę z tych 30-40 tys. dzieci, bo przy tylu miliardach wydatków ten efekt – powiedzmy sobie – jest skromny, ale naprawdę to jest bardzo nieuczciwe i niemerytorycznie stosowanie takich opinii i takich skrótów, o których zaniechanie proszę.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Stwierdzam wyczerpanie dyskusji w związku z tym, że nie ma więcej chętnych do zabrania głosu, a tym samym zakończenie omawiania informacji oraz wyczerpanie porządku dziennego posiedzenia.

Zamykam posiedzenie Komisji.